



Warszawa, dnia 2 lutego 2021 r.

KILW/060/06/20

Pan
Adam Niedzielski
Minister Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

W odpowiedzi na otrzymaną w dniu 28 stycznia 2021 r. informację, że lekarze weterynarii nie są przewidziani do szczepień związanych z epidemią COVID-19 w okresie obejmującym służby mundurowe, pragnę jeszcze raz podkreślić, iż specyfika naszej pracy sprawia, że jesteśmy narażeni na kontakty z wirusem i sami możemy być źródłem zakażenia wirusem. Średnio każdy lekarz weterynarii ma do czynienia z kilkudziesięcioma właścicielami zwierząt dziennie. W ciągu tygodnia są to setki, a nawet tysiące osób. Prowadząc zakłady lecznicze dla zwierząt, jesteśmy wielokrotnie zmuszeni podczas immobilizacji zwierząt, przytrzymania przy szczepieniu, czy przygotowania zwierząt przed zabiegami do współpracy z właścicielem „twarzą w twarz”, w takich sytuacjach żadne zabezpieczenia, jak maseczki, czy przyłbice nie zapewnią ochrony, zarówno lekarza weterynarii, jak i właścicieli zwierząt. Otrzymujemy ciągle nowe informacje o lekarzach weterynarii poważnie chorujących, jak i niestety zmarłych na COVID-19. W ostatnim czasie obserwuje się także wzrost zachorowań u zwierząt (zwłaszcza kotów i norek) na zapalenia płuc z powikłaniami - dotyczy to szczególnie zwierząt, których właściciele i opiekunowie byli chorowali na COVID-19.

Lekarze weterynarii wykonujący monitoringi chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich, mają kontakt z kilkudziesięcioma właścicielami zwierząt dziennie, toteż coraz bardziej obawiają się o zdrowie własne, a także zdrowie właścicieli badanych zwierząt. Niewykonanie monitoringów chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich powoduje utratę statusu zdrowotnego stada i eliminuje całkowicie możliwość eksportu zwierząt i produktów

pochodzenia zwierzęcego - jest to olbrzymia strata, biorąc pod uwagę znaczenie eksportu żywności dla gospodarki państwa.

Kolejnym elementem naszej pracy, niezwykle istotnym dla funkcjonowania całej branży żywności pochodzenia zwierzęcego, jest sprawowanie ciągłego nadzoru nad rzeźniami, mleczarniami i przetwórstwem żywności zwierzęcego pochodzenia. Te czynności są wykonywane przez lekarzy weterynarii - specjalistów posiadających odpowiednie uprawnienia do obsługi, chociażby stacji wytrawiania do badań w kierunku włośni. Lekarze weterynarii obsługujący rzeźnie nie mają zamienników, którzy mogliby ich zastąpić w przypadku choroby. Dodatkowo chory lekarz weterynarii może zarazić kilkusetosobową załogę rzeźni, co powoduje przestój w pracy zakładu, nie mówiąc o obowiązkowej kwarantannie pracowników.

Sprawujemy niezbędne czynności przy eksporcie do krajów trzecich i handlu w obrębie Unii Europejskiej, mówimy tu chociażby o eksporcie jaj wylęgowych, zwierząt rzeźnych, produktów mleczarskich i innych pochodzących od zwierząt. Strata wysoko wykwalifikowanych pracowników wykonujących czynności kontrolne - poprzez chorobę, czy kwarantannę, uniemożliwia całkowicie prowadzenie działalności eksportowej. To samo tyczy działalności Zakładów Higieny Weterynaryjnej, wykonujących badania próbek pobieranych od zwierząt i z żywności, a także pozostałych pracowników Inspekcji Weterynaryjnej i zakładów leczniczych dla zwierząt. Ponadto część krajów do których Polska prowadzi eksport wymaga informowania w systemie ciągłym o sytuacji dotyczącej COVID-19 w danym zakładzie, a w przypadku stwierdzenia wyników dodatnich eksport jest wstrzymywany.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że od początku pandemii większość krajów europejskich uznała znaczenie lekarzy weterynarii w ochronie zdrowia zwierząt i zdrowia publicznego, określając je jako "podstawowy lub krytyczny zawód". Oznaczało to, między innymi, że mogli kontynuować pracę mimo blokad i ograniczeń w funkcjonowaniu wielu innych dziedzin życia. Apelują o to europejskie i światowe organizacje takie jak: Federacja Lekarzy Weterynarii Europy (FVE), Światowe Stowarzyszenie Weterynaryjne (WVA), Światowa Organizacja Zdrowia Zwierząt (OIE), Amerykańskie Stowarzyszenie Leków Weterynaryjnych (AVMA):

„Obecnie, gdy rozpoczęły się kampanie szczepień przeciw COVID-19, ważne jest, aby włączyć lekarzy weterynarii do jednej z grup priorytetowych z następujących powodów:

- Lekarze weterynarii i zespoły weterynaryjne bezpośrednio wspierają przedsiębiorstwa spożywcze i przyczyniają się do zapewnienia bezpiecznych i wystarczających dostaw żywności.
 - Szczególnie narażeni są lekarze weterynarii oraz inni pracownicy ubojni i zakładów przetwórczych, które zostały uznane za "hotspoty" COVID-19. Są one niezbędne do zapewnienia żywności na naszych stołach.

- Lekarze weterynarii zapewniają zdrowie i dobre samopoczucie zwierząt towarzyszących, które odgrywają ważną rolę we wspieraniu fizycznego i psychicznego samopoczucia ich właścicieli podczas pandemii.
 - Chociaż zawód lekarza weterynarii był kreatywny we wdrażaniu ważnych środków zarządzania ryzykiem podczas pandemii, utrzymanie fizycznej odległości od naszych klientów i pracowników może być trudne podczas obchodzenia się ze zwierzętami lub wykonywania procedur medycznych. Aby zapewnić zwierzętom odpowiednią opiekę, lekarze weterynarii mogą być regularnie narażeni na kontakt z osobami zakażonymi, a także na kontakt z niektórymi gatunkami zwierząt, o których wiemy, że mogą być zakażone COVID-19.
 - Lekarze weterynarii nadzorują opiekę nad zwierzętami laboratoryjnymi, które mają kluczowe znaczenie dla badań, rozwoju i dostaw leków oraz szczepionek, w tym szczepionek przeciwko COVID-19. Jeśli ci ludzie zachorują, produkcja i dostawy leków i szczepionek mogą być poważnie zagrożone.

- Wreszcie, duży stopień zaufania publicznego do lekarzy weterynarii wspiera ich aktywność w publicznym komunikowaniu się dotyczącym znaczenia szczepień. Takie wiadomości są najskuteczniej przekazywane, jeśli lekarze weterynarii i zespoły weterynaryjne same otrzymały szczepionkę.

FVE nadal apeluje o stosowanie strategii "One Health - Jedno zdrowie " w praktyce. W wielu krajach europejskich lekarze weterynarii są klasyfikowani jako pracownicy służby zdrowia i odgrywają aktywną rolę w walce z pandemią. Laboratoria weterynaryjne przeprowadzają badania COVID-19, lekarze weterynarii są częścią unijnych i krajowych komitetów doradczych COVID-19 oraz są częścią misji WHO w Chinach, która ma na celu znalezienia źródeł pochodzenia choroby.

Kilka wiodących firm produkujących szczepionki, w tym szczepionkę na COVID-19, jest prowadzonych przez lekarzy weterynarii. W ostatnim czasie Luksemburg uchwalił "ustawę o jednym zdrowiu", pozwalającą pracownikom służby zdrowia na podział zadań w zawodach medycznych, stomatologicznych i weterynaryjnych, w nagłych wypadkach, jak obecnie. W wielu krajach zawód lekarza weterynarii okazał się jednym z filarów systemu reagowania na ten kryzys.

Jako FVE w dużym stopniu pochwalamy te działania i wzywamy do dalszej instytucjonalizacji na szczeblu UE i krajowym, prawdziwego podejścia "Jedno zdrowie" w celu zwalczania COVID-19 i przyszłych pandemii. Współpracując możemy być silniejsi i lepiej przygotowani. Jako zawód lekarza weterynarii i jako zawód medyczny oferujemy nasze wsparcie”.

Stąd bardzo istotne dla funkcjonowania gospodarki i dla dobra obywateli jest, jak najwcześniejsze zaszczepienie lekarzy weterynarii oraz pracowników Inspekcji Weterynaryjnej i zakładów leczniczych dla zwierząt. Rozumiejąc, iż Rząd podejmuje starania na rzecz zaszczepienia możliwie najliczniejszej grupy osób w jak najkrótszym terminie, liczymy na zrozumienie problemu i poparcie naszego postulatu o umieszczenie w grupie priorytetowej lekarzy weterynarii ze względu na przedstawione powyżej argumenty. Zwracamy się do Pana Ministra w imieniu blisko 20 tysięcy oczekujących na Pańską decyzję lekarzy weterynarii i prosimy o poważne potraktowanie tej niezwykle istotnej dla funkcjonowania państwa grupy zawodowej.


PREZES
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej
lek. wet. Jacek Lukaszewicz

Do wiadomości:

1. Michał Dworczyk - Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Pełnomocnik Rządu do spraw szczepień na COVID-19
2. Grzegorz Puda - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi